NUM XXIII.



w SOBOTĘ DNIA 3 CZERWCA ROKU 1780.

Z WŁOCH.

Z Liworny dnia 19 Kietnia.

Dwa Statki *Szwedzkie*, z *Cieśniny Gibraltarskiey* do *Genui* przybyłe, doniosły (iak teraz właśnie ztamtąd mamy wiadomość) że znaczna liczba Statkow *Angielskich*, przy konwoiu 6 wielkich okrętow i 4 Fregat, weszła znowu do *Gibraltaru*, i nowemi żywnościami tę Fortecę opatrzyła.

Z Włoch dnia 26 Kwietnia.

Mówią, że Minister Króla Jmci *Angielskiego* rezyduiący w *Neapolu* podał temuż Dworowi Memoryał, prosząc dla *Anglikow* o dwa Porty wolne, do których by ich okręty mogły wchodzić z swemi zdobyczami, i je tam przedawać, iakoteż ażeby w tychż Portach można było *Anglikom* zakupować żywności i inne rzeczy potrzebne. Przekłada w tymż Memoryale, że i w innych Państw Portach podobnym sposobem z *Anglikami* postępuią, jako w *Genui*, *Liwornie* i *Civita-Vechia*, gdzie okręty *Angielskie* zupełną maią wolność. Niewiadomo ieszcze, jaką odpowiedź da na to Dwór *Neapolitański*.

Z PORTUGALII.

Z Lizbony dnia 4. Kwietnia.

Statek ieden przybyły tu z wyſp *Azorſkich* donoſi, iż tam ſtaneły 4. okręty woienne *Angielſkie* i niektòre Fregaty, naznaczone do *Indyi-Zachodnich* pod Komendą Amirała *Rodney*. Ztych Statkow *Francuſkich*, na które płynące do wyſpy *Francuſkiey* napadł był Amirał *Digby*, Armator *Angielſki* ſchwytał ieden doſyć wielki naładowany kotwicami, winami, żywnościami, i innemi potrzebami, maiący przytym oprócz ekwipażu 137. żołnierzy; i w tym czaſie do Portu naſzego przyprowadził. Powrócił tu także Komodor *Angielſki Johnſtone* z ſwego nie barzo pomyślnego krążenia. Bawiłſię on przez nieiaki czas z ſwą Eſkadrąprzy Kapie *S. Wincentego*. Tam poſtrzeżony od 4. okrętow *Hiſzpańſkich*, i długo ścigany, ratowałſię w nocy ucieczką.

Od Szwaycarow dnia 5. Maia

W dwuch drukowanych Gazetach, *Hamburſkiey* i *Koloń ſkiey*, czytamy pod Artykułem z *Paryża*, iż tam za pewną rzecz maią, że Królowa Jeymość *Portugalſka*, po ścisłym teraz ſzperaniu, przekonana ieſt, iako wſzyſtkie Proceſſa za Panowania Oyca ſwego przeciwko Panom owym *Portugalſkim* i przeciwko tamecznym *Jezuitom*, mianowicie o zaſadzki na życie Królewſkie czynione, nic innego nie były, tyklo ſame ſtraſzliwe potwarzy, od piekielney intrygi czyli ſpiſku wymyślone: i przeto taż ſprawiedliwa Monarchini, czuieſię być obowiązaną, nalegać u Króla Jmci *Hiſzpańſkiego*, ſwoiego rodzonego Wuia, aby Familie *Burbońſkie*, ſtarałyſię u Oyca S. o przywrócenie pomienionego Zakonu *Jezuckiego*, tak prawnie za niewinny teraz uznanego. Też Gazety, pod tymże Artykułem *Paryſkim* mówią, iż podług licznych tamecznych oſob mniemania, ten pożytek, który *Jezuici* w Szkołach przedtym czynili, do tychczas, ieſzcze (a iuż to temu lat bliſko 18.) przez równych Nauczycielów nie ieſt po Prowincyach *Francuſkich* zaſtąpiony. Daley ieſzcze oſtatnia z tych Gazet dodaie, iako przychylni we *Francyi* temuż Zakonowi (a ci ſą nader liczni) cale nie wątpią, iż Królowa Jeymć *Portugalſka*, przyprowadzi do ſkutku pomienionego Zgromadzenia na dawnym ſtopniu poſtanowienie: zwłaſzcza, że i terazniey-ſzy Ociec S. do pomagania w tym Monarchini tey, ieſt nakłoniony; i zdanie wielu Dworów, ku ſtronie tegoż Zgromadzenia, całe iuż obróciło ſię. To Gazety Cudzoziemſkie.

Z HISZPANII.

Z Cadix dnia 4. Kietnia.

Smutną nam w tych dniach przywiozł nowinę okręt ieden *Francuſki*, dnia 4. Lutego z *Martyniki* do *Europy* wyſłany. Jmć Pan de *Vaudreuil* ieden z wielkich

Officierow *Francuſkich*, powracaiąc z ſwym od 74. armat okrętem z Portu *Cheaſapeak*, zaſkoczony był przy wyſpie *S. Lucyi* od Floty Amirała *Hyde Parker*, i attakowany. Przez mocny odpor, a naybarziey żywy obrot, uſzedł wprawdzie w całości z pośrzód Floty nieprzyiacielſkiey; ale gdy, za przybyciem ſwym do *Wyſpy Martyniki*, odbierał od całey tey Oſady powinſzowania, wpadł w tym właśnie momencie w gwałtowną gorączkę, która wpięciu niezupełnych dniach iego pokonała, i w grob wprawiła. Wielki on po ſobie żal zoſtawi w całym woyſku Morſkim *Francuſkim*, które go wielce poważało za iego poſtępki i przymioty.

Z Obozu S. Rocha d. 6. Kwietnia.

Nieprzyiaciele nieprzeſtaią dotąd wzmacniać coraz barziey ſwoiey Fortecy, muſztrować woyſko, i coraz więcey ſtawić armat na mieyſcach naywyżſzych. Przez te oſtatnie dni ognia nie dawali. Odeſłali nam w zamianę 303. niewolnikow *Hiſzpanow*. W tym tygodniu weſzły do naſzego Obozu dwa Bataliony: jeden z Reymentu Gwardyi *Hiſzpańſkich*, drugi z Reymentu Gwardyi *Wallońſkich*.

Z Cadix dnia 11. Kwietnia.

Zadnego dnia nie maſz, któregoby nie przybiegali tu Kuryerowie z rozkazami, aby ſtoiąca tu Eſkadra jak nayprędzey ztąd płynela. Wſzakże przed dniem 20. tego Mieſiąca nie będzie ona podobno mogła wyniść z Statkami przewozowemi. Pierwiey ją opóźniały okręty Kupieckie, potym Statki przewozowe, a terrz ją zatrzymuią potrzeby woienne. Czynią tu także od kilku dni nieuſtanne przygotowania do wyiazdu Dywizyi JJ. PP. de *Solano* i de *Thomaſſeo*. Na okręty ich woienne włożono znaczną kwotę Artyleryi; Statki zaś przewozowe, które popłyną pod ich ſtrażą, naładowano wozami i innemi potrzebami połnemi na które oraz wſadzą woyſka maiące ſłużyć do iakieyś wyprawy pod Komendą (iakſię iuż donioſło) Generał-Leytnanta *de Novia*. Okręty *Francuſkie* (iak ſię pokazuie) maią roſkaz porzucić naſz Port. Biorą one z ſobą żywności na 6. Mieſięcy, i zoſtaią pod Komendą J. Pana de *Beauſſet*.

Z HOLLANDYI.

Z Hagi dnia 26. Kwietnia.

Wſzyſtkich naſzych Prowincyi Stany, naradzaiącſię nieuſtannie, przez te oſtatnie tygodnie, względem trzech wielkiey wagi punktow, to ieſt: względem poſiłkow wyciąganych od *Anglii*, względem dawania konwoiow Statkom Kupieckim, i względem Zaproſzenia od Jmperatorowey Jeymci *Roſſyiſkiey* uczynionego do przyſtąpienia do Oboiętności; iednomyślnie wſzyſtkieſię zgodziły, ażeby naprzód wymówiłyſię od dania *Anglii* pomocy; ażeby *powtóre* dawały konwoie Statkom Kupieckim Rzeczypoſpolitey

akiegokolwiek rodzaiu byłyby ich owary, oprócz zakazanych Traktatami; i żeby *naoſtatek* przyiely z wdzięcznością Zaproſzenie Monarchini *Roſſyiſkiey* do Oboiętności, i weſzły na ten koniec w robotę z Xiążęciem *Galliczynem* Posłem Extraordynaryinym Dworu *Petersburſkiego*. Jeżeli z iedney ſtrony, przez tę ścisłą beſzſtronność, ściąga na ſiebie Rzeczpoſpolita nieukontentowanie od *W. Brytannii*, z drugiey ſtrony uwalnia ją *Francya* od tych trudności, które handel *Hollenderſki* ponosił w Portach *Francuſkich*. Dnia bowiem dziſieyſzego Xiąże de la *Vauguyon* Poseł *Francuſki* podał *Stanom Generalnym* Memoryał, w którym wyraża: że Król Jmć *Francuſki*, na dowod wdzięczności za uczynione od *Stanow Generalnych* poſtanowienie dawania obrony ſwey żegludze, nietylko na Radzie ſwey dnia 22. Kwietnia mianey odwołał przeſzłoroczne Uſtawy, mocą których Statki *Hollenderſkie* wchodzące do Portow *Francuſkich*, muſiały płacić cła po 15. od 100. i nie mogły do tychże Portow wprowadzać Serow *Hollenderſkich*; ale nadto kazał wrócić wſzyſtkie te Summy, które mocą pomienionych Uſtaw były wybierane.

Z Tryieſtu, dnia 8. Kwietnia.

Zabiegaiąc Dwór *Wiedeńſki*, ażeby handel naſz nie miał jakiey ſzkody w teraznieyſzych okolicznościach, kazał, na obronę Statkow tego Portu jakoteż *Fiume*, uzbraiać ieden okręt i dwie Fregaty woienne.

Z Hawelberga w Brandeburyi dnia 21. Kwietnia. Dzień 17. tego Mieſiąca pamiętną będzie Epochą w Dzieiach Królewſtwa naſzego. Dwa okręty w Warſztatach Królewſkich nowo zbudowane ſpuſzczono tego dnia na wodę w przytomności Barona de *Schulenbourg* Miniſtra woiennego, jakoteż Generałow *Rittwitz* i *Konbelsdorff*, i Pana Konſyliarza *Eckert*, ktorzy tego proiektu ſą Autorami. Pierwſzy z tych dwòch okrętow nazwany jeſt *Miaſto Hawelberg*, drugi *Elba*. Przyſłano ieſzcze (iak ſłyſzać) roſkaz od Dworu, aby cztyry inne teyże wielkości Statki bez odwłoki budowano; a tym czaſem pierwſze dwa popłyną *Elbą* do *Hamburga*.

Z Breſt dnia 17. Kwietnia

Dnia zawczorayſzego Statki przewozowe, na które wſadzone ſą woyſka naznaczone na wyprawę *Amerykańſką*, wyſzły już były z Porru, i Eſkadra Kawalera *de Ternay* miała za niemi płynąć: ale nazaiutrz wſzczęty wiatr przeciwny przymuſił ie do powrótu, w którey okoliczności niektóre Statki nie małe ſzkody odebrały. Ze wſzyſtkich tych Statkow, których czekamy z *Cherbourg* i *St. Malo*, 20. tylko ieſzcze naładowanych żywnościami i potrzebami woiennemi przybyło Konwoy wyſłany tu z Portu *Havre* dotąd ieſzcze ſtoi w *Cherbourg*, dla niepogodnego czaſu tam zatrzymany.

NUM: XXIII.

SUPLEMENT
DO GAZET WILENSKICH
w SOBOTĘ DNIA 3. CZERWCA ROKU 1780.

Z FRANCYI

Z Paryża dnia 2. Maia.

Na dowod, że i w tym życiu uczynki miłosierne obficie częstokroć nagradzane bywaią, nie należy zamilczeć o postępku iedney świeżo zmarłey Kobiety. Ta, niemaiąc żadnego krewnego, żyła przez długi czas iedynie z miłosierdzia Margrafa de *Paulmy* Ministra Stanu. Umieraiąc więc, zapisała temuż Ministrowi, mimo iego wiadomości, cały swóy maiątek, który, iak teraz pokazałosię, przyniesie Margrafowi *de Paulmy* naymniey 200,000. *Frankow.*

Z ANGLII.

Z Londynu dnia 28. Kwietnia.

Kommodor *Walsinham* stał aż do dnia 18. w Porcie *Plimouth* ze wszystkiemi swemi Statkami, tak Kupieckiemi, iak przewozowemi, których rachuiesię do trzysta. Tego zaś dnia, za znacznym wzmożeniemsię wiatru, dał tenże Kommodor znak całey tey Flocie do ruszeniasię, i popłynoł z nią do *Torbay*, gdzie stanowisko iest bespiecznieysze. Amirał *Graves* zostałsię z swą Eskadrą przy *Plymouth*; a Kommodorowi *Fielding*, oprócz iego okrętu od 90. armat, kazano ieszcze wziąć inne, i złączyćsię z Amirałem *Graves.* Domyślaiąsię, że ten Amirał popłynie razem z Kommodorem *Walsingham.* Ponieważ o wyiściu Eskadry z *Brest* dalszego potwierdzenia nie mieliśmy, wnoszą ztąd, że Flota owa od 18. okrętow szeregowych przed którą Pan *Walsingham* uszedł był do *Plimouth*, była to Dywizya z 11. Statkow przewozowych z woyskiem płynących, wysłana dnia 31. Marca z Portu *Corke* pod konwoiem iednego okrętu i Fregaty. Wyprawa sekretna, na którą to woysko iest naznaczone, może mieć za cel Brzegi *Afrykańskie.* Domyślanosię wprzód, że zmierza do *Indyi-Zachodnich*; lecz Flota Kupiecka od 111. Statkow, którasię w tymże czasie, w którym i pomienione Statki, zbierała w Porcie *Corke*, dla puszczeniasię ztamtąd do *Ameryki*, nie razem z temi Statkami, lecz we dwa dopioro tygodnie po ich oddaleniusię, to iest dnia 14. Kwietnia, pod strażą trzech

Fregat popłynęła. Inne Statki, które z tego Portu *Corke* dnia 19. Stycznia wyszły, zapłynęły szczęśliwie (iak mamy wiadomość) do Wyspy *Barbady*.

Deklaracya Jmperatorowey Jeymci *Rossyiskiey*, tycząca się żeglugi Państw oboiętnych, oddana była Dworowi naszemu przez Jmci Pana *Simolin* Ministra *Rossyiskiego* dnia 1. tego Miesiąca; a dnia 13. wysłało *Ministerium* nasze przez umyślnego do Kawalera *Harris* Posła Królewskiego w *Petersburgu* rezyduiącego Odpowiedź następuiącą.

„ Przez cały ciąg terazniey- „ szey woyny, w którą Króla Jmci „ *W. Brytannii* wprowadziły „ *Francya* i *Hiszpania* przez swe „ pierwsze napadania, Król Jmć „ dawał zawsze dowody tey spra- „ wiedliwości, słuszności i umiar- „ kowania, któremi się rządzi we „ wszystkich swoich postępkach. „ Z takim względem Król Jmć „ postępował z Państwami przy- „ iaźnemi a oboiętnemi, iaki „ wzgląd i one miały na niego; i „ stosowałsię zawsze tak do pra- „ wideł nayiaśnieyszych i naypo- „ wszechniey uznanych Prawa „ Narodow, które iedynym jest „ przepisem dla Państw nie ma- „ iących Traktatow, iakoteż do „ swych różnych obowiązkow, „ które ma względem innych kra- „ iow; które to obowiązki odmie- „ niały to pierwiastkowe Prawo „ przez wzaiemne umowy, a od- „ mieniały ieszcze rozmaitemi „ sposobami, podług woli i przy- „ zwoitości Stron Kontraktuią- „ cych. Węzłami wzaiemney „ przyiaźni i spólnego dobra złą- „ czony ściśle Król Jmć z Jmpe- „ ratorową Jeymcią *Rossyiską*, dał, „ w początkach ieszcze terazniey- „ szych kłotni, jak naywyrazniey- „ sze roskazy, aby bandera i han- „ del poddanych Jmperatorowey „ Jeymości naymnieyszey krzy- „ wdy nie miały, iako Prawo Na- „ rodow i te obowiązki wyciąga- „ ią, które Król Jmć przez uczy- „ niony swóy z Jmperatorową „ Jeymością Trtaktat Handlu na „ siebie włożył, i które będziesię „ starał wypełnić, jak będzie mógł „ nayściśley. Też same roskazy „ były powtórnie wydane; i bę- „ dzie się pilnie przykładało stara- „ nie do ich wykonania. Należy- „ się spodziewać iż one zabiegą „ wszelkiey nieprzyzwoitości; „ wszakże, ieślibysię zdarzyło ia- „ kie choć naymnieysze przestęp- „ stwo, tedy sądy Amiralskie, u- „ stanowione tak w tym Krain, „ jako i we wszystkich innych dla „ wglądania w podobne przypad- „ ki, króre sądzą iedynie tak po- „ dług Prawa powszechnego Na- „ rodow, jakoteż podług szcze- „ gulnych ugod rozmaitych Tra- „ ktatow, nadgrodzą bez wątpie- „ nia wszelkie krzywdy z taką „ słusznością, iż Jmperatorowa „ Jeymość zupełnie będzie za- „ spokoioną z ich dekretow, i po-

„ zna w nich ten ſam duch ſpra-
„ wiedliwości, który Ją Samą o-
„ żywia.„

Z Londynu dnia 29. Kwietnia.

Po długiey niewiadomości o obrotach Kawalera *Clinton*, nayważſzego woyſk naſzych w *Ameryce* zoſtaiących Komendanta i razem Komiſarza naznaczonego dla przywrócenia pokoiu z Oſadami (który, iak wiadomo, popłynoł był ieſzcze na początku zimy z *New-Torku* z woyſkiem morſkim i lądowym na iakąś wyprawę) odebrał teraz Dwór naſz od niego Liſty, i podał ie do wiadomości publiczney w *Gazecie* zwyczayney *Londyńſkiey*. Wyraża on w tych Liſtach, iż po długiey i uprzykrzoney dla złych czaſow żegludze, w którey przeto nie małe poniosł ſzkody, przybył naoſtatek do *Karoliny*. *Południowey*, i ſtanoł przy Wyſpie *James*. Po przybyciu ſwoim wydał zaraz Obwieſzczenie zachęcaiące obywatelow całey Prowincyi do łączenia ſię z ſobą; w którym obiecuiąc imieniem Królewſkim zupełną amneſtyą tym, którzyby chcieli zoſtać pod Rządem *Angielſkim*, grozi razem wielkim nieſzczęściem tym, którzyby trwaiąc ślepo w ſwym buncie, przedłużali nieſzczęśliwości woienne, i wprowadzali kray ſwóy do oſtatniey nędzy i ruiny. Z tey wyſpy miał on zaraz udaćſię pod Miaſto *Charles. Town* Stolicę *Karoliny*. *Południowey*, dokąd buntownicy całe ſwe ſiły, tak lądowe, jak morſkie, zbierali. Wyprawa ta (iak tenże Komendant wyraża) nie przyidzie mu bez trudności, zwłaſzcza iż dla długiey iego żeglugi *Amerykanie* mieli doſyć czaſu do wzmocnienia tego Miaſta; ſpodziewaſię iednak, że przy męſtwie ſwych ludzi i przy pomocy Generała *Cornwallis*, Stolicy tey dobędzie.

Z Londynu d. 2, Maja.

Wielka naſza Flota, maiąca tego lata krążyć na Morzu *Manche* w liczbie 35. Okrętow ſzeręgowych, będzie gotowa do płynienia około dnia 15. tego Mieſiąca. Amirałowie *Graves* i *Walſingham* ieſzcze z ſwemi Statkami do *Indyi Zacnodnich* nie popłyneli, Dalſzych wiadomości o obrótach Woyſka naſzego pod Miaſtem *Charles Town* ſtoiącego nie mamy: z *Francyi* iednak donoſzą, iż toż Miaſto miało ſię dnia 19. Marca z Generałem *Clinton* kapitulować: z kąd i to piſzą, że *Hiſzpani* wzieli nam *Penſakolę*, i gotowali ſię potym do oblężenia Miaſta S. *Auguſtyna* W Liſtach z *New Torku* czytamy, że w czaſie niebytności Kawalera *Clinton*, Generał *Washington* umyślił był uderzyć na to Miaſto, i razem na Wyſpę *Staten*; lecz potym porzucił ten Proiekt, zwłaszczą iż Generałowi *Pattiſon* Komendantowi pomienionego Miaſta, gdzie zoſtało na 17,000. Woyſka regularnego, obywatele ſwe właſne oſoby ofiarowali na obronę tegoż Miaſta; których zatym, po danym

na to zezwoleniu od pomienione-
go Komendanta, zebrało ſię zaraz, rachuiąc razem z Maytkami Okrętow woiennych i Statkow przewozowych, na 5,796. ludzi zbroynych.

Kongres *Amerykańſki* wydał Edykt, aby z ludzi nie maiących mniey nad 15. a więcey nad 60. lat, brano czwartego do Woyſka na trzyletnią ſłużbę. Po ogłoszeniu tego Edytku w obozie Generała *Washingtona*, po wſzyſtkich Reymentach poczęto zaraz głośno odzywać ſię w te ſłowa: *Trzynaſtu Królow, a chleba mało! lepiey ſłużyć iednemu Królowi, a mieć chleba doſtatkiem!* Dowiedziawſzy ſię o tym Kongres, poſtanowił natychmiaſt, aby każda z Trzynaſtu Prowincyi dawała co mieſiąc pewną kwotę żywności dla woyſka.

Z Hamburga dnia 28. Kwietnia

W Roſporządzeniu Króla Jmci *Szwedzkiego* świeżo do Urzędu Amiralſtwa wydanym, i do wſzyſtkich Agentow i Konſulow *Szwedzkich* w różnych cudzych Kraiach zoſtaiących porozſyłanym, wyraża ſię: że Król Jmć *Szwedzki* kazał znowu tego Roku, dla zaſłony handlu i żeglugi ſwoich poddanych, przygotować pewną lizbę okrętow i Fregat; i że dla teyże przyczyny, oprócz tych okrętow woiennych, które przy Brzegach *Szwedzkih* ſtrzegą beſpieczńſtwa Portow otwartych dla każdego Narodu, tak iż w tych ſtronach żadne nie zachodzi niebeſpieczeńſtwo, będzie ieſzcze kilka Fregat uzbroionych, dla przeprowadaznia okrętow *Szwedzkich* za Morzem *Baltyckim*. Pierwſze okręty Kupieckie, pod ſtrażą iedney Fregaty, popłyną dnia 29 Maja, na Morze *Manche*, do *Hiſzpanii*, i na Morze *Srzodziemne* aż do *Malagi*. Inne Statki Kupieckie, z których iedne dnia 14. Lipca, drugie dnia 31. Sierpnia pod konwoiem także Fregat będą wyſłane, maią być tylko przeprowadzone aż do Kapu *Finiſterra* Ale dwie Fregaty nazwane *Sudermania i Jaramas*, które z czwartą i oſtatnią dywizyą Statkow Kupieckich dnia 30. Września popłyną, weydą na Morze *Srzodziemne*, i przez całą zimę tam będą krążyły.

DONIESIENIE z WILNA.

Jan Marsching *z Bamberga do Wilna przybyły, ſtoi u Jmć Pana Xawiera* Stefaniego, *ma rozmaite młode owocowe drzewka w nayoſobliwſzych gatunkach do przedania, iako to: Gruſzki, Jabłonie, Wiśnie, Wiśnie Hiſzpańſkie rozmaitego gatunku, Trześnie oſobliwſze, Brzoskwiniowe i Orzechowe drzewka; kto ſobie z wyrażonych drzewek życzy, niech raczy wſpomienionego Jana* Marſchinga *zawczaſu uwiadomić, ponieważ nie długo w Wilnie ma zabawić; upewnia, że za pomiarkowaną cenę w nayoſobliwſzych i naylepſzych gatunkach ochoczym dogodzi.*

W Drukarni Królewſkiey przy Akademii znayduią ſię Wierſze 1mo. *Do Jmperatorowey Jeymci na przybycie Jey w Kraje Białoruſkie.* 2do. *na Pogrzebie J. Pana Ogrodzkiego Sekretarza W. Koronnego.*